



POLSKA GEOTERMALNA ASOCJACJA

POLISH GEOTHERMAL ASSOCIATION

30-059 Kraków, Al. Mickiewicza 30 paw. B3, pok. 206, POLAND

e-mail: zimny@imir.agh.edu.pl, www: <http://www.pga.org.pl/>

Tel. +48 12 6173413, Fax. +48 12 6173113

Energetyka jądrowa nie rozwiąże problemu

Z prof. dr. hab. inż. Ryszardem H. Kozłowskim z Instytutu Inżynierii Materiałowej Politechniki Krakowskiej rozmawia Marcin Austyn.

Co jakiś czas powraca idea budowy na terenie naszego kraju elektrowni jądrowej. To dobry pomysł?

- Przez pięć lat byłem przedstawicielem Polski w największym europejskim projekcie energetycznym COST 522, tam miałem okazję poznać wielu europejskich energetyków. Korzystając z tych źródeł, otrzymałem informacje od specjalistów niemieckich na temat powodów wycofywania się rządu tego kraju z energetyki jądrowej. Co się okazało - na świecie kończy się uran. Za 30 lat jego złoża będą już tylko szczątkowe, a co za tym idzie, cena surowca pójdzie znacznie w górę. Przecież jeszcze za czasów swej prezydentury Władimir Putin był z wizytą w Australii, aby tam załatwić kontrakt na dostawy rud uranowych dla rosyjskich elektrowni jądrowych. Już same działania tych krajów dają nam gotową odpowiedź...

Będą problemy z dostawami paliwa, a jego ceny będą wysokie...

- Będzie to też kolejne uzależnienie energetyki polskiej - tym razem od dostawcy uranu. Poza tym budowa elektrowni jądrowej trwa od dziesięciu do kilkunastu lat i jest to bardzo droga inwestycja - koszt budowy elektrowni jądrowej o mocy 3600 MW sięga 9 mld euro. My za takie środki możemy zbudować dziesięciokrotnie większą moc na bazie technologii czystego spalania węgla kamiennego i brunatnego. To polska technologia, którą właśnie prezentujemy na światowym kongresie górniczym. Jest bardzo duże zainteresowanie tymi technologiami, począwszy od Afryki, poprzez Indie, Chiny i Stany Zjednoczone, brakuje jedynie zainteresowania naszego rządu, któremu nasza technologia została zaprezentowana już dwa miesiące temu.

Wspomniał Pan o kosztach budowy elektrowni jądrowej. Polskę stać na taki wydatek?

- Zadłużenie Polski obecnie kształtuje się na poziomie 600 mld złotych. Sama obsługa tego długu to koszt 140 mld złotych. W takiej sytuacji nie jestem pewien, czy nas stać na kolejne zadłużenie, bo przecież tak droga inwestycja leży poza możliwościami budżetu państwa. Przy tym nie możemy zapomnieć, że jedna elektrownia jądrowa nie zrobi z Polski potentata energetycznego. Tymczasem w krótkim czasie powinniśmy zbudować moc na poziomie do 20 tys. MW. Obecnie 30 proc. naszych bloków energetycznych skończyło wiek obliczeniowy, a w ciągu ośmiu kolejnych lat to samo czeka kolejne 40 proc. naszych elektrowni.

Energetyka jądrowa to także problem odpadów...

- Naturalnie. Przykład Niemiec pokazuje skalę problemu - tam jedna z elektrowni jądrowych likwidowana jest już kilkanaście lat, co już kosztowało ponad 3 mld euro, a końca nie widać. Ponadto budowane zabezpieczenia



POLSKA GEOTERMALNA ASOCJACJA

POLISH GEOTHERMAL ASSOCIATION

30-059 Kraków, Al. Mickiewicza 30 paw. B3, pok. 206, POLAND

e-mail: zimny@imir.agh.edu.pl, www: <http://www.pga.org.pl/>

Tel. +48 12 6173413, Fax. +48 12 6173113

mają przetrwać 30 lat, a co dalej? Widać więc, że jest to ogromne zagrożenie. Podam też przykład Francji, która postawiła na energetykę jądrową (wbrew woli społeczeństwa) i dziś jest jednym z największych trucicieli w Europie, jeśli chodzi o dwutlenek węgla. To pokazuje, że energetyka jądrowa nie jest panaceum na problem redukcji emisji CO₂.

Technologia SDS (Super Daisy Shaft) jest tańsza od elektrowni jądrowej?

- Oczywiście. Nasza technologia (SDS) polega na podziemnym spalaniu węgla kamiennego lub brunatnego, nie wymaga budowy kopalń i pozwala schodzić na dowolne głębokości zasobów węgla. Polska ma zasoby na dużych głębokościach, np. w Rowie Lubelskim, gdzie budowa tradycyjnej kopalni byłaby zbyt kosztowna i ryzykowna w eksploatacji. Zastosowanie SDS byłoby tam najlepszym rozwiązaniem.

Jednak taka elektrownia w Polsce na razie nie powstanie?

- Brakuje tu woli politycznej. Być może decydenci kierują się opinią lobby jądrowego, które dysponuje dużymi mocami przerobowymi i chętnie nam zbuduje elektrownię jądrową.

Podsumowując: elektrownia jądrowa jest nam niepotrzebna?

- Polska ma możliwość bycia czystą enklawą Europy i wcale nie musimy wchodzić w energetykę jądrową. Oprócz zasobów węgla kamiennego i brunatnego mamy udokumentowane olbrzymie zasoby ropy i gazu. Nasza technologia umożliwia też produkcję taniego wodoru, który może być spalany w ogniowach paliwowych. W moim przekonaniu, Polska może produkować paliwa płynne w takiej ilości, że śmiało możemy myśleć o eksporcie.

Ponadto możemy uruchomić duże moce energii geotermalnej (tu mamy małe moce elektryczne, ale możemy korzystać z wielu dobrodziejstw gorących wód), ale mamy też technologie produkcji energii elektrycznej na bazie zasobów geotermicznych (energia gorących skał). To mogą być elektrownie dużej mocy, rzędu 250 MW, a co za tym idzie, moglibyśmy sprzedawać Europie energię elektryczną. Niestety, ten temat także nie interesuje naszych polityków.

Dziękuję za rozmowę.

źródło: „Nasz Dziennik”, Środa, 10 września 2008, Nr 212 (3229)